

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie z powództwa D. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 19.000 zł Sąd Rejonowy w Kutnie w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2. w pozostałej części oddalił powództwo, w punkcie 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.434 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w punkcie 4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 950 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód D. K. był zwolniony oraz kwotę 724,66 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłych, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany ubezpieczyciel, skarżąc je w zakresie punktów 1., 3. i 4. wyroku i zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w postaci zaniechania dokonania wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności okoliczności, że współprzyczyną wypadku z dnia 1 lipca 2010 r. było zachowanie powoda, które ze względu na jego wiek zakwalifikowane powinno zostać jako przyczynienie w wysokości nie niższej niż 80%, za które to jednak odpowiedzialność ponoszą opiekunowie ustawowi małoletniego powoda – zgodnie z art. 427 k.c. w zw. z art. 426 k.c., a nadto, wadliwą ocenę materiału procesowego skutkującą błędem w subsumcji stanu faktycznego do normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego poprzez przyjęcie, że wiek powoda zasadniczo znosi jego współodpowiedzialność – a co za tym idzie – odpowiedzialność jego opiekunów, podczas gdy to oni ponoszą winę w nadzorze nad małoletnim powodem – i w konsekwencji dojście do nielogicznych wniosków przy uwzględnieniu powództwa (i zasądzeniu rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia), że skoro małoletniemu powodowi nie można z racji wieku przypisać winy za spowodowanie szkody (ponad 15% stopień przyczynienia), to odpowiedzialnym w pozostałym zakresie pozostaje pozwany,

- naruszenie art. 427 k.c. poprzez pominięcie okoliczności, że do szkody doszło na skutek winy w nadzorze opiekunów ustawowych małoletniego powoda i przyjęcie, że skoro powodowi z racji wieku nie można przypisać wyłącznej winy, to odpowiedzialność za skutki wypadku ponosi pozwany,

- naruszenie art. 362 k.c. w zw. z art. 427 k.c. poprzez pominięcie, że winę w nadzorze nad małoletnim powodem ponoszą jego opiekunowie ustawowi, wobec tego stopień ich zaniedbań i samego zachowania powoda kwalifikowany powinien być na poziomie 80% przyczynienia się do powstania szkody i odpowiedzialność pozwanego do tego stopnia powinna być zniesiona,

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że kwota 19.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy uprzednim przyznaniu przez pozwanego kwoty 6.000 zł, jest odpowiednia i adekwatna w stosunku do doznanego uszczerbku na zdrowi powoda – podczas gdy proces jego leczenia i rekonwalescencji jest już zakończony i brak jest reperkusji w sferze psychicznej.

W konkluzji do powyższych zarzutów pozwany ubezpieczyciel wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez uznanie przyczynienia się powoda, za którego odpowiedzialność ponoszą jego opiekunowie ustawowi do powstania szkody w stopniu 80% oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 21 sierpnia 2014 roku pełnomocnik powoda podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnego zastosowania prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia.

Pomimo rozbudowanej sfery zarzutów procesowych i materialnoprawnych zarzuty pozwanego ubezpieczyciela wymierzone są w zasadzie przeciwko dwóm stanowiskom Sądu I instancji. Po pierwsze, apelujący nie zgodził się z przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poglądem, wedle którego powód z racji swego wieku (prawie 6 lat w chwili wypadku) nie ponosi winy za spowodowanie szkody, a jego nieprawidłowe zachowanie na jezdni można rozpatrywać jedynie w kontekście przyczynienia się do powstania szkody, które to przyczynienie się Sąd I instancji ustalił w wysokości 15%. Zdaniem apelującego przedmiotem badania ze strony Sądu I instancji nie powinna być kwestia, czy powód przyczynił się do powstania szkody, lecz zagadnienie winy i tym samym przyczynienia się do powstania szkody osób zobowiązanych z mocy ustawy do nadzoru nad pokrzywdzonym, tj. rodziców powoda. W konsekwencji skoro Sąd uznał, że w warunkach braku wyłączenia winy (tj. gdyby pieszy był pełnoletni) to przyczynienie stanowiące współprzyczynę szkody wynosiłoby co najmniej 70-80% to ten sam miernik współodpowiedzialności należałoby odnieść do podmiotu, który ponosi odpowiedzialność za pokrzywdzonego na zasadzie art. 427 k.c. Oznacza to, że rodzice powoda ponoszą winę za szkodę powstałą w wyniku wypadku z dnia 1 lipca 2010 r. skutkującą przyczynieniem się w rozmiarze nie mniejszym niż 80%.

Stanowisko to jest nietrafne. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu odwoławczego – tak jak i Sądu I instancji, w rozpoznawanej sprawie przyczynienie się małoletniego powoda do zaistniałego wypadku komunikacyjnego było niewątpliwe. Jak bowiem wynika z bezspornych między stronami ustaleń bezpośrednią przyczyną wypadku było wtargnięcie pokrzywdzonego na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Sąd odwoławczy aprobuje również przyjęty przez Sąd Rejonowy stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w wysokości 15%. W tym względzie Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wszystkich występujących w sprawie okoliczności w postaci braku zawinienia po stronie pokrzywdzonego dziecka, jego wieku, stopnia rozeznania, jakiego można od niego wymagać, a także występującego po stronie kierującego pojazdem obowiązku przestrzegania zasad ruchu drogowego, w tym zasady ograniczonego zaufania. Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji należy zaznaczyć, że inaczej niż twierdzi skarżący dla oceny stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody nie ma znaczenia działanie rodziców, czy też osób, którym powierzono pieczę nad dzieckiem, nawet jeśli było zawinione, tj. nawet jeśli osoby te nie dopełniły obciążającego ich obowiązku należytej opieki poprzez pozostawienie dziecka bez dozoru w pobliżu drogi publicznej. Pogląd taki został wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego (m.in. w wyroku z dnia 16 marca 1983 r., sygn. I CR 33/83, opubl. Lex, wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., sygn. akt I CSK 139/08, opubl. Lex) oraz zaaprobowany w orzecznictwie sądów powszechnych (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 21/12, opubl. Lex). Oznacza to, że inaczej niż to przyjął skarżący zawinienie rodziców pozostaje bez wpływu na zakres obowiązku odszkodowawczego sprawcy szkody, a tym samym obowiązku pozwanego ubezpieczyciela, w stosunku do małoletniego pokrzywdzonego, choć może uzasadniać ich odpowiedzialność odszkodowawczą względem małoletniego. W rozpoznawanej sprawie na przeszkodzie uwzględnieniu stanowiska pozwanego ubezpieczyciela stoi także to, że strona pozwana nie wskazała żadnych okoliczności, które by pozwalały na przypisanie winy rodzicom powoda w kontekście art. 427 k.c. Pozwany nie podał bowiem, na czym według niego miałyby w okolicznościach niniejszej sprawy polegać zaniedbanie ze strony rodziców w sprawowaniu pieczy nad powodem i nie zaferował żadnych dowodów pozwalających na ustalenie tej okoliczności. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób wywieść nawet, czy w chwili wypadku powód pozostawał pod opieką rodziców, czy też innych osób, którym opieka ta została powierzona. W tym stanie rzeczy zgłoszony przez ubezpieczyciela zarzut naruszenia art. 427 w zw. z art. 362 k.c. oraz powiązany z nim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za bezzasadny.

Druga grupa przywołanych przez pozwanego ubezpieczyciela argumentów miała na celu wzruszenie stanowiska Sądu I instancji odnośnie wielkości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. W tym względzie apelujący podkreślił, że powód nie doznał krzywdy w trwałym lub długotrwałym wymiarze, dalsze komplikacje nie wystąpiły, zaś rokowania co do jego stanu zdrowia są dobre.

Także to stanowisko jest nietrafne. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i dostateczny uwzględnił w procesie wyrokowania wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia, a w konsekwencji ostateczna suma zadośćuczynienia zasądzona od pozwanego na rzecz powoda mieści się w kategoriach „odpowiedniości”, w której mowa w art. 445 k.c. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, tj. rodzaj i długotrwałości uszczerbku na zdrowiu powoda, wiek poszkodowanego, skutki wypadku w sferze psychicznej i fizycznej, a także oddziaływanie na jego życie, jak również konieczność poddania się wielu zabiegom operacyjnym w znieczuleniu ogólnym w celu rekonstrukcji skóry stopy. W tym względzie Sąd I instancji w sposób prawidłowy, choć jedynie pomocniczo, posłużył się rozmiarem uszczerbku na zdrowiu powoda, przyjmując na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego procentowy rozmiar uszczerbku wyliczony przez biegłego ortopedę traumatologa M. G..

Konkludując, wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych co do zakresu rozmiaru szkody powstałej wskutek zdarzenia z dnia 1 lipca 2010 r. oraz w sposób prawidłowy ocenił wymiar zadośćuczynienia rekompensującego krzywdę powoda doznaną wskutek tego zdarzenia. Sąd odwoławczy w pełni podziela również stanowisko Sądu Rejonowego i przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentację odnośnie wielkości przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku, a także jego wpływ na wielkość przyznanego powodowi odszkodowania z tytułu szkody o charakterze niematerialnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).